

Wieża Babel (Gen. 11:1-9)

Nie minęło wiele czasu od wielkiego potopu, w którym poznaliśmy we wcześniejszych rozdziałach Noego i jego rodzinę. Jak szybko ludzie zapomnieli o Bogu. "Nuże, wyrabiamy cegłę". Historia o wieży Babel uczy nas, co się dzieje, kiedy przedkładamy ludzkie ego i ambicje ponad Boga. Czym jest wieża, którą budują potomkowie Noego?

- Przede wszystkim daje **fałszywe poczucie bezpieczeństwa**. Nasza wieża będzie taka wysoka, że nie będzie nam więcej zagrażał żaden potop.
- Jest ona też **fałszywą ambicją**. Sięgnijmy do nieba, stwórzmy sobie imię.
- Wieża daje **fałszywe poczucie wspólnoty**. Staje się symbolem, który ma pokazać naszą ludzką siłę, potęgę.
- Przede wszystkim wieża Babel jest **grzechem**. Jest sprzeciwem ludzi wobec woli Boga.

W 9-tym rozdziale czytamy: *"I pobłogosławił Bóg Noego i synów jego, i powiedział do nich: Rozradzajcie się i rozmnażajcie, i **napełniajcie ziemię**."* Gen. 9:1

Wolą i przykazaniem Bożym dla Noego było by napełniali ziemię, a nie zakładali miasto i skupiali się w jednym miejscu. Historia wieży Babel uczy nas także, że wola Boża jest ostateczna. Mimo ludzkiego oporu, Pan Bóg znalazł sposób by ludzie zapełnili ziemię – dzisiaj jest nas ludzi 7 miliardów! Bóg nie będzie akceptował naszych celów i ambicji, jeżeli nie są one zgodne z Jego celami.

Widzimy, że królestwa zjednoczyły się, by budować wieżę i sprawić swoje imię wielkim, zamiast ku chwale Boga. Tylko Bóg może sprawić, że imię jest wielkie. W kolejnych rozdziałach poznamy Abrahama, któremu Pan Bóg błogosławi i czyni jego imię sławnym. *"A uczynię z ciebie naród wielki i będę ci błogosławił, i uczynię sławnym imię twoje, tak że staniesz się*

błogosławieństwem.” Gen 12:2

Ludzie, którzy polegają na sobie samych, nie są w stanie funkcjonować jako wspólnota, jako społeczność. Dlatego dla ich własnego dobra, Pan Bóg powoduje pomieszanie ich języków. Ciekawostką naukową jest fakt, że badania lingwistyczne nad gramatyką i pochodzeniem języków potwierdzają, że wszystkie wywodzą się z jednego źródła.

Zwróćcie uwagę kiedy Bóg pozwala ludziom ponownie być jedną wielką rodziną i rozumieć się wzajemnie: *“I napełnieni zostali wszyscy Duchem Świętym, i zaczęli mówić innymi językami, tak jak im Duch poddawał.” Dz. 2:4*

Lekcję z historii wieży Babel łatwo odnieść do dzisiejszych czasów. Postęp cywilizacyjny łatwo przyrównać do wieży. Podbijamy kosmos, modyfikujemy geny organizmów, mamy technologie i wydawać się by mogło, że nic nie może stanąć na przeszkodzie naszego rozwoju. Budujemy swoją współczesną wieżę Babel, wierząc, że nie ma ograniczeń dla rasy ludzkiej i że nic nie jest niemożliwe. Na szczęście Bóg czuwa i nie będzie dla nas rzeczy niemożliwych, bo gdyby do tego doszło, nie będzie dla nas ratunku.

Dzieje się tak dlatego, że nasza natura jest zepsuta. Grzech jest częścią ludzkiej natury. Tej części nas musimy się wyrzec i pozbyć, jeśli prawdziwie chcemy pójść śladami Jezusa Chrystusa. *“Ja jestem droga i prawda, nikt nie przychodzi do Ojca, tylko przeze mnie.” J 14:6b*

Pan Jezus uczy nas, że bez niego nic dobrego nie możemy zrobić. Sami z siebie jesteśmy bezsilni. *“Kto trwa we mnie, a Ja w nim, ten wydaje wiele owocu; **bo beze mnie nic uczynić nie możecie.**” J 15:4-5, J 12:24-26*